KURJER WARSZAWSKI.

D. 5. Listopada.— Rok 1850. Wtorek. № 292. Jutro, Śgo Leonarda B. Ubyło dnia godzin 7, min: 21.

Wczoraj po godzinie 1ej z południa, Najjaśniejsza Pani, w towarzystwie J. C. K. W. Wielkiej Xiężnej Olgi Mikołajewnej, raczyła odwiedzić w Zamku, JO. Xiężnę Jejmość Warszawską, Namiestnikowę.

Onegdaj w Kościele XX. *Karmelitów* na *Lesznie*, Alumni, pod przewodnictwem P. R. *Zientarskiego*, wykonali jego dzieła religijne: nową Mszę (in D. dur) i Graduale;—w Kościele XX. *Franciszkanów* wykonano: Mszę Rektora J. *Elsnera*, Benedictus R. *Zientarskiego*, Nauczyciela muzyki. Dyrygował JX. *Goszczyński*;— a w Kościele XX. *Dominikanów*, Mszę *Chwaliboga*, ofiarowaną jednej z dostojnych Osób.

Za zezwoleniem Najjaśniejszego CESARZA, JJ. CC. WW. Wielcy Xiążęta Konstanty, Mikołaj i Michał Mikołajewicze, najłaskawiej przyjęli miano Członków honorowych, Cesarskiej Akademji Lekarskiej w *Petersburgu*.

N. Cesarz *Austrjacki*, mianował Rzeczywistego Radcę Stanu, Piotra *Eljaszewicza*, Dyrektora Kancelarji Przybocznej JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Kawalerem Orderu *Korony żelaznej* 1ej klassy.

Rozkazem dziennym Cesarskim, postąpili na wyższe stopnie w Komendach Inwalidów: z Sztabs-Kapitanów na Kapitanów: *Dudicki* w Suwałkowskiej; *Kotelnikow* i *Glotow*, w Warszawskiej; *Kalakucki*, w Płockiej; *Zeltow* (Dowódzca) i *Szelkow*, w Stanisławowskiej; *Timofiejew*, w Lubelskiej; *Lawrowski*, w Radomskiej; *Aksenow* (Dowódzca), w Sieradzkiej; *Kariagin*, w Janowskiej; *Żukow* (Dowódzca), w Wieluńskiej. Z Poruczników na Sztabs-Kapitanów, Dowódzcy Komend: Radzyńskiej, *Korotkoj*; Krasnostawskiej, *Teodorow*; Piotrkowskiej, *Grekow*. Z Praporszczyków na Podporuczników: *Zabara*, w Brzesko-Litewskiej, i *Łakszanow*, w Radomskiej.

Wyjechali z *Warszawy*: JJWW., Jenerał-Lejtnant Wojsk Pruskich Baron *v. Rochow*, Poseł Nadzwyczajny i Minister pełnomocny *Pruski* przy Dworze J. C. K. MOŚCI, do *Berlina*; Radca Tajny *Tęgoborski*, Członek Rady Państwa, do *Włoch*. — Jenerałowie-Majorowie z Orszaku Najjaśniejszego PANA, Xżę *Golicyn*, Hr: *Baranow* i *Astafiew*, do *Petersburga*; Radca Tajny *Ostrowski*, Marszałek Szlachty, do *Płocka*; Rzecz: Radca Stanu *Petrow*, do *Nowej Alexandrji*, i Pułkownik *Dubelt*, Fligel-Adjutant J. C. K. MOŚCI, do *Petersburga*.

Eufrozyna z Zakrzewskich *Masłowa*, Żona Radcy honorowego, Urzędnika Kancelarji Główno-dowodzącego armją czynną, onegdaj zeszła z tego świata, w 37 roku życia. Pozostały Mąż wraz z pięciorgiem Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie Jej zwłok, jutro, o godz: 11ej z rana, z domu Nr 1740 przy ulicy Wiejskiej, na Smętarz Prawosławny w *Woli*.

Jutro, jako w smutną rocznicę zgonu ś. p. Katarzyny z Piorunowskich *Zacharjasiewicz*, odbędzie się w Kościele Sgo Krzyża, Nabożeństwo żałobne o godz: 10ej z rana; na które pozostałe Dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Jutro, o godz: 10tej z rana, odbędzie się w Kościołku Instytutu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, żałobne Nabożeństwo, za dusze zmarłych *Opiekunek* i *Członków* tegoż Towarzystwa.

Wczoraj zmarła, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, Eufemja z Romanow *Paszkowiczowa*, Żona Emeryta. Stroskany Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza uprzejmie Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację Jej zwłok, dnia 7 b. m. o godz: 3ciej po południu, z domu Nro 926 przy ulicy Chłodnej, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

W świeżo wydanym w *Petersburgu* poszycie VIII, Notat Cesarskiego *Towarzystwa Archeologicznego*, znajduje się między innemi artykuł Pana F. S. *Wilczyńskiego*, o poszukiwaniach archeologicznych w *Litwie*.

Z przyjemnością pospieszamy z udzieleniem wiadomości, otrzymanych z *Dubiecka* w ziemi *Sanockiej*, dowodzących współczucia dla przedsiębierstwa naszej *żeglugi parowej*: »Dnia 25 Paźdz:, zawitał w nasze wody statek parowy *Kraków*, a na nim przybył Hr: Andrzej *Zamojski*. Cóż za nieprzewidziane i miłe zdarzenie, ujrzeć pomiędzy nami szanownego męża, twórcę tego przedsięwzięcia! Przypłynął on do nas w towarzystwie swych dwóch synów, nadto Xięcia Leona *Sapiehy*, tegoż córki i syna, Panów Gwalberta *Pawlikowskiego* i Włodzimierza *Dzieduszyckiego*. Wyjechawszy z *Krasiczyna* o 9tej z rana, stanęli w tymże dniu o 4tej z południa pod zamkiem *Dubieckim*. Jazda wprawdzie nie szybka, bo nieznajomością zakrętów i prądu rzeki utrudniona. Na tę wiadomość wysypała się cała ludność miasteczka, przybyli okoliczni Obywatele, i mógł się między temi Hr: Andrzej *Zamojski* przekonać o serdecznem współczuciu, które wywołało rychłe spełnienie jego zamiarów. Zabawiwszy dla spóźnionej dnia pory tylko godzinę, odpłynęli nasi goście nazad do *Krasiczyna*, na statku nie naładowanym wprawdzie ani zbożem ani innemi towarami, bo w te ostatnie ubogą nasza nieprzedsiębiorcza okolica; ale w zamian mogły wracającym nucić spokojne *Sanu* wody, o serdecznem współczuciu *Sanoczan*, i o czci, która otoczy męża, łamiącego się z przeciwnościami, a przyniesie nowe zaszczyty imieniu już tyle od ziomków szanowanemu.”

Wczoraj na publicznem posiedzeniu Banku Polskiego, wyciągnięte zostały losem do spłacenia, następujące serje *Obligacji cząstkowych*, a mianowicie: Nra 62, 169, 404, 423, 433, 548, 557, 696; 845, 912, 928, 975, 1138, 1357. 1410, 1418, 1641, 1853, 1902, 2155, 2373, 2424, 2564, 2580, 2642, 2726, 2825, 2968.

Po uzyskaniu konsensów i zapisaniu się do Zgromadzenia Kupców, prowadzą w m. *Warszawie* pod własnemi firmami handle kupieckie, a mianowicie: Mathias *Bersohn* handel komisowy i expedycyjny towarów krajowych i zagranicznych, oraz interesów bankierskich; Maurycy *Goldsztejn* handel żelazny, i Grzegorz *Tyszyński*, handel hurtowy, komisowy i expedycyjny towarów krajowych i zagranicznych, oraz interesów bankierskich.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*, dwa znalezione *medaljony religijne*. Poszkodowany, zechce je odebrać za udowodnieniem.

Najnowsze paletoty wynalezione przez *Humanna* w *Paryżu*, zwane są *buckain*.

(Art. nad.) Mamy sobie za obowiązek oddać sprawiedliwość talentowi, jaki posiada JP. Jan *Bąkowski*, który będąc kilkanaście lat w fabryce wyrobów nożowniczych u Pana *Schüler*, objął na siebie warsztat tychże wyrobów przy ulicy *Podwal* N° 501. Wykonywa on z szczególniejszym talentem wszelkie wyroby stalowe do naszego zawodu użyteczne; najwięcej godne jest pochwały, szlifowanie misterne brzytew; odznaczają się one tem, że wybornie golą; nadto wykończa je na czas oznaczony i za cenę bardzo umiarkowaną. Oceniając zdolność i akuratność JP. *Bąkowskiego*, z własnego przekonania, publicznie go rekomendujemy.— K. *Kalinowski*, i T. *Sapiejewski*, Felczerowie.

Według otrzymanych przez nas wiadomości z *Lubelskiego*, zaraza na *kartofle* prawie nic nieznaczącą jest w r. b.; zbiór tychże wypadł wprawdzie średnio, albowiem w przecięciu od 50 do 60 korcy na morgę; a są jeszcze i takie miejsca, w których plon wynosi tylko 40 korcy. Za to *oziminy* w ogóle piękne. Po ciągłych dniach deszczowych (tak jak i u nas w *Warszawie*), zajaśniała nieco z końcem z. m. pogoda, a z nią pojawiły się i małe przymrozki.

(A. n.) Dawny mój kolega uczony T. *Lipiński*, w artykule podanym do *Kurjerka*, raczył mi nadać zaszczytny tytuł współ-zawodnika zbieraczy przysłowiów, których zbieraniem i sam się starannie zajmuje. Chwalebny to jego zamiar, wydobywać z pyłu zapomnienia lub niewiadomości wszystko, cokolwiek jest godnem aby było upowszechnionem. Zasługuje on, równie jak wszyscy jemu podobni, na zachętę, pomoc i współdziałanie. Lecz co do mnie, z żalem wyznać muszę, że los poruczywszy mi inny rodzaj zatrudnienia, pozbawił mnie zarazem sposobności zaszczytnego współzawodnictwa w pracy naukowej. Dziś przebywając po większej części w pośród puszczyków, czyli mieszkańców puszczy *Nowogrodzkiej*, zwanych pospolicie *kurpiami*, nie tylko że nie mogę zajmować się literaturą, ale nawet gotów jestem miłośnikom znawcom, odstąpić zebrane w kraju i za granicą, dziełka obejmujące przysłowia, w językach: *łacińskim*, *rossyjskim*, *włoskim*, *francuzkim*, *angielskim* i *niemieckim*; sam zaś dosyć będę miał pociechy, jeżeli w którem z dzieł mających wyjść na widok publiczny, znajdę owoc cudzoziemskiej rośliny, jaką przez lat kilkanaście w rodzinnym ogródku hodowałem. — Alexy *Wojcicki*, Magister Filozofji.

Onegdaj rano na placu za Żelazną Bramą, znaleziono ciało kobiety, z nazwiska i pochodzenia niewiadomej, lat około 60 mieć mogącej, nagle zmarłej. Zwłoki jej do decyzji sądowej, w grabarni Szpitala Dzieciątka JEZUS zabezpieczono.

W Nrze 43 *Tygodnika Rolniczo-Technologicznego*, między innemi znajduje się: Spostrzeżenie nad biegunką i sparaliżowaniem jagniąt. O wzajemnem zabezpieczeniu się od strat koni i bydła rogatego.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po Kom: *Jaki Ojciec taki Syn*, przywołany Pan *Żołkowski*; po Balecie *Wesele w Ojcowie*, Pani *Turczynowicz*. Jak pierwszym razem, tak i wczoraj Pan *Straus* z swoją orkiestrą był z zupełnem zadowoleniem przyjęty przez naszą Publiczność, a po ukończeniu przywołany.

Z Petersburga. — Radca Stanu *Józefowicz*, Pomocnik Kuratora Okręgu Naukowego *Kijowskiego*, mianowany został Rzeczywistym Radcą Stanu. — Radca honorowy *Swołyński*, wybrany przez Szlachtę na Prezesa Izby Kryminalnej *Witebskiej*, zatwierdzony został na tym urzędzie.

Tyflis, *d. 25 Września* (v. s.) — J. C. W. W. Xiążę Cesarzewicz Następca Tronu, raczył przybyć do *Tyflisu*, gdzie przy wjeździe, przyjmowany był przez wszystkie Władze, oraz całą ludność, wyszłą na spotkanie dostojnego Gościa aż po-za rogatki miasta. Dnia 26go, J. C. W. W. Xiążę Cesarzewicz, raczył przyjmować Najprzewielebniejszego Exarchę *Gruzji*, *Izydora*, i Jego Wysokość Xięcia *Perskiego*, *Bechmen Mirzę*, a następnie Urzędników tak Wojskowych jako i Cywilnych. Z powodu tego pamiętnego dla miasta *Tyflisu* przyjazdu, JO. Xiążę Namiestnik *Kaukazki*, dał wspaniały obiad, na którym J. C. Wysokość wniósł toast za zdrowie Najjaśniejszego CESARZA. Tysiąc głosów zlanych w jedno brzmienie, było odpowiedzią, powtórzoną na ulicach przez całe miasto. Xiążę Namiestnik, wniósł toast za zdrowie Najjaśniejszego Gościa, a radosne okrzyki, znowu do koła zabrzmiały. Następnie J. C. W. W. Xiążę Cesarzewicz, raczył uszczęśliwić obecnych toastem na cześć narodu *Kaukazkiego* i walecznych wojsk oddzielnego korpusu *Kaukazkiego*, a z kolei zwrócić się z toastem za zdrowie Namiestnika *Kaukazkiego*, Xięcia Michała *Woroncowa*, i jego Małżonki Xiężnej Elżbiety *Woroncowej*. Łzy rozczulenia były odpowiedzią XX.

JJ. Namiestnikostwa na te względy NAJDOSTOJNIEJSZEGO GOŚCIA, a radosny okrzyk wyraził zachwycenie na cześć pozdrowienia Naczelnika swojego. O zmroku całe miasto zajaśniało rzęsistą illuminacją, a u Xiężnej *Woroncow*, był świetny wieczór.

ANGLJA. — Kardynał *Wiseman* przesłał list Pasterski do wszystkich nowych dyecezji Kościoła Katolickiego w *Anglji*. — W zeszłym tygodniu położono trzecie piętro kolumn gmachu wystawy. — Budowa machin najlepiej będzie na przyszłej wystawie reprezentowaną. Mnóstwo ciekawości zapowiedziano, jak: z *Bicester*, zegar nakręcany tylko co dni 400; z *Londynu*, zbiór wszystkich gazet wychodzących w całym świecie po jednym exemplarzu; z *Shipton*, powóz parokonny, który można rozłożyć na dwa jednokonne; z *Devonshire*, ciekawe instrumenta muzyczne, nowo wynalezione przez Pana *Heard*. Kommisja wydała rozporządzenia co do udzielania medali za nagrodę, i co do machin wielkich.

AUSTRJA. *Wiedeń 31go Paźdz:*. — Dzisiejsze dzienniki, z powodu zakazu władzy wojskowej, nie wspominają nic o ruchach wojsk, ani o postanowieniach armji dotyczących; w stanie rzeczy jednak, wcale zmiana żadna nie zaszła. — Roboty koło regulacji *Dunaju* żywo naprzód postępują, i już w tym roku nadbrzeżni mieszkańcy uczują dobroczynne ich skutki. — Przybył tu Kardynał *Wiseman* w przejeździe swoim do *Londynu*. — Od jutra wchodzi w wykonanie dekret o zmienionej organizacji armji. — Na jeziorze *Magiore* przedsięwzięto środki dla położenia tamy z *Piemontu* do *Lombardji*. — Według obliczeń w 1846 r., *Austrja* liczyła 37,443,033 mieszkańców, co daje na milę kwadratową 3235 głów; miasto *Wiedeń* liczyło wówczas 407,980 dusz. — Cesarz uwolnił na własne żądanie ze służby publicznej, Pana Stanisława *Białobrzeskiego*, C. K. Galicyjskiego Radcę apelacyjnego.

FRANCJA. *Paryż 30go Październ:*. — Pomimo oporu Pana *Changarnier*, Jenerał *Neumayer* oddalonym zostaje z *Paryża*, i otrzymuje wyższe dowództwo na prowincji. Dziś *Monitor* ogłosił to. Spór ten pomiędzy Prezydentem a Jenerałem *Changarnier*, zajmuje wszystkie dzienniki; konserwatyści ubolewają nad nieustającemi temi kłótniami w wysokich sferach władzy. — Poseł *pruski* dziś długo konferował z Ministrem spraw zagr:. — Flota która wypłynęła z *Cherbourga*, z powodu burzy, zmuszoną była zawinąć do *Brestu*. — Wieść tu się rozeszła, że Minister wojny skazał Jenerała *Changarnier* na 24 godzin domowego aresztu. — Wczoraj z powodu kłótni z Jenerałem *Changarnier*, rada gabinetowa po trzy razy zbierała się; PP. *Thiers* i *Molé*, konferowali z Ministrami, bo Prezydent niechciał ich przyjąć, oraz z Jenerałem *Changarnier*, który dowiedziawszy się o przeniesieniu Jenerała *Neumayer*, chciał się podać do dymisji; Jenerał *Neumayer* nie przyjmuje podobno nominacji mu danej. — Legitymiści zaraz po otwarciu posiedzeń, mają zamiar podać projekt przejrzenia nowego prawa wyborczego. — Coraz więcej reprezentantów tutaj przybywa, i stronnictwa na zgromadzeniach przygotowawczych organizują się. — Na licytacji nie wykupionych z lombardu paryzkiego, zastawionych przedmiotów, zwraca uwagę pyszny płaszcz czarny axamitny podbity gronostajami, na wierzchu haftowane lilje złote, na nim przypięte ogłoszenie: »Płaszcz Marszałka *Marmont*, Xcia *Raguzy*, wartość zaręczona 2000 fr.” — Dekretem władzy wykonawczej, zwołano kolegja wyborcze departamentu *Cher*. — Giełda paryzka pomimo oddalenia Jenerała *Neumayer* i sporów pomiędzy Prezydentem a Jenerałem *Changarnier*, stoi nie źle.

HISZPANJA. — We wszystkich portach pracują wielce nad budową okrętów wojennych; nawet prywatni robią w tym celu ofiary rządowi; Jenerał *Narvaez* chce wrócić marynarce *hiszpańskiej* dawną jej świetność. — Wyprawiono do *Kuby* nowe 1500 ludzi. — Otwarcie Kortezów wkrótce nastąpi.

NIEMCY. — Z *Kassel* donoszą, że pułk trzeci otrzymał urlopy tak liczne, iż tylko po 25 ludzi na kompanję pozostało; sądzą, że w całej prawie armji *heskiej* podobne urlopy będą miały miejsce. Skarbu z *Kassel* nie wywieziono, ponieważ dyrekcja jego odpowiedziała Ministrowi skarbu, iż będąc sama osobiście odpowiedzialną, pozwolić na to nie może bez upoważnienia właściwego komitetu tajnego. — W *Saxonji* zakazano składek dla *Szleswig-Holsztynu*. — Hrabia *Brandenburg* wrócił w tych dniach do *Berlina*. — Z urlopowania armji *heskiej* wnioskują, że tam prawie w każdej chwili spodziewają się interwencji *pruskiej* lub *bawarskiej*, albo też obu razem. Rząd *pruski* podobno nie będzie opierał się interwencji *Bawarji*; na kolejach *heskich* rozkazano dniem i nocą trzymać wszystko w gotowości do przewozu wojsk. — Królowa *Pruska* nie jedzie do *Drezna*, jak pierwiastkowo był projekt. Król często konferuje z Ministrami, zwłaszcza z Panem *Radowitz*. — W *Szleswigu* obie strony gotują się do bitwy; przeto zdaje się, że zima nie przerwie działań wojennych. — Z *Gotha* donoszą, że tamecznego Xięcia panującego, który zarazem jest Jenerałem-Porucznikiem w wojsku *pruskiem*, gabinet *pruski* wezwał, by objął dowództwo nad dywizją *pruską* w prowincji *nadreńskiej*. — Z *Tyrolu* donoszą o poruszeniach wojsk *austrjackich* i o koncentracji w *Voralbergu* w coraz większej liczbie; garnizon z *Insbrucka* tam wyruszył.

WŁOCHY. — W *Palermo* sąd uwolnił Ministrów z b. epoki rewolucyjnej od wracania kosztów i strat poszkodowanym. — Rząd *sardyński* wysłał do *Genewy* ajenta swego w czasie bytności tamże Arcy-Biskupa *Franzoni*. — W *Toskanji* organizować mają nowe kompanje strzelców. — Gabinet *sardyński* zwrócił całą uwagę na ulepszenia materjalne w kraju.

Rozmaitości. — W biurze Dyrekcji długu krajowego w *Madrycie*, zajmującem dziś jeden z dawniejszych Klasztorów, znajdowały się dwie skrzynie kassowe, od dawnych lat tamże stojące. Ponieważ skrzynie te tamowały przejście, przeto miejscowy Intendent kazał je usunąć, a następnie jednę z nich otworzyć. Lecz jakież było zadziwienie wszystkich, gdy za otworzeniem, ujrzano, iż skrzynia napełniona była drogiemi klejnotami, bogatemi ubiorami Biskupiemi, a między innemi, i monstrancją dyamentową. Dotąd nie wiadomo o początku tych przedmiotów, to tylko pewna, że od bardzo wielu lat znajdowały się w tem miejscu.— W *Chinach*, wychodzi co drugi dzień, od początku Xgo wieku, gazeta, niby *Kurjer Pekiński*. Pismo to peryodyczne, obejmujące w sobie wszystko, nie jest drukowane, tylko pisasane i rozlepiane po rogach ulic. Potem je dopiero drukują i rozsyłają na prowincję. — Ktoś nabił fuzję, i włożył w nią trzy kule; gdy wystrzelił, lufa pękła, a on upadł. Kiedy obecni sądząc że nie żyje, zbliżyli się do niego; rzekł: »Odsuńcie się, bo lufa dopiero raz pękła, a ja włożyłem w nią trzy kule.”

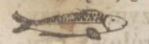
PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bull Jan Naucz: z Ostendy nr 572/3; Czarnecki Fel: Ob: z Żytomierza nr 634; Gloc Albert Ob: z Naborowa nr 601; Jaźwiński Fr: Rad: Stanu z Ostendy nr 669; Jezierska Marja Hr. z Prus nr 414; Hr. Igelsztrom b. Kapitan Gward: z Stutgardu nr 634; Łabuński Xaw: Oby: z Buska nr 518; Łuba Ant: Urzęd: z Gub: Grodzieńs: nr 625; Stokowska Walerja Ob: z Ostendy; Tomorowicz Wład: Agron: z Krakowa.

Wyjechali: Gretti Ign: Dok: do Petersburga: Katerla Józefa Ob: do Gub: Lubelskiej; Simon Karol Kup: do Hamburga; Uszakow Marja Jenerałowa do Petersburga; Wężyk Ign: Urzęd: do Wólki; Zaborowski Teofil Prezes Tryb: do Łomży.

DONIESIENIA.

Dnia 7 b. m. o godz: 12 w południe, odbędzie się w Ratuszu głównym, licytacja głośna, na sprzedaż Firanek, Mebli, Sztućców neusilbrowych, galwanicznie posrebrz:, Stołów, i t. p. przedmiotów.



ŚLEDZIE hollenderskie świeże, nadeszły do handlu Win i Korzeni Teodora Tock, przy ulicy Podwal Nr 497.

☞ Życzący sobie z JWW. i WW. Obywateli mieć urządzoną DYSTYLARNIĘ i FABRYKĘ ARAKU, oraz prowadzoną też fabrykę; zechce się zgłosić franko do W. Rozmanith Kupca, przy ulicy Sgo Jana i Zapiecek pod Nr 10.

Metr języka francuzkiego, upoważniony od Rządu, mieszkający przy ulicy Miodowej w pałacu Kochanowskiego, w antresoli, życzy udzielać LEKCJE w mieszkaniu swojem, za umiarkowaną cenę, w godzinach wieczornych.

Potrzebną jest na wieś NIEMKA, młoda, znająca krawieczczyznę; zgłosić się może przy ulicy Piwnej pod Nr 114, na 1sze piętro.

W d. 26 Paździer: (7 Listopada) r. b. o godz: 12 w południe, na gruncie wsi Szamot w Okręgu Błońskim Gub: Warszaws:, prawnie zajęte 4ry stogi SIANA, przez publiczną licytację sprzedane będą. —Komornik Sądowy pod Nr 359 w Warszawie zamieszkały, obwieszcza, Leopold *Piekarski*.



Są do sprzedania z wolnej ręki 3 **KONIE** kare i jeden gniady, wszystkie młode, rossyjskiej rasy. Wiadomość powziąść można przy ulicy Elektoralnej pod Nr 787, w Korzennym handlu.

Zawiadamiam Osoby interesowane, że wszystko płacę gotowemi pieniędzmi; i ktoby na moje imie dał co na kredyt, sam sobie winę przypisze, gdy swojej należytości nieodbierze.

Kazimierz *Trębicki*, Jenerał-Major.

Dwa SKLEPY i dwa POKOJE z Kuchnią, przy ulicy Krako.-Przedm:, oraz wielka Góra na suszarnie, Lodownia i t. p., są od Nowego roku do najęcia. Wiadomość w Cukierni Paryzkiej, na 1m piętrze, wprost Zamku.— Tamże zgłosić się mogą zaraz DZIEWCZĘTA lub CHŁOPCY do nauki, lub za zapłatą.

Na Pradze, obok Kościoła, są do sprzedania **DRZEWKA** owocowe, w dobrym gatunku, za pomierną cenę, u Ogrodnika Słusarskiego.

PŁASZCZ nowemi szopami podszyty, zupełnie nowy, jeszcze nie używany; KASZMIRU sztuczka, w najlepszym gatunku na suknię damską; oraz TUALETA wiedeńska dla Damy lub Kawalera, są do zbycia. Wiadomość przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 8, na 2m piętrze od frontu; wchód przez kuchnię.

Potrzebne jest MIESZKANIE w środku miasta, składające się z Przedpokoju, 3ch lub 2ch Pokoi i Kuchni. Ktoby miał takowe do wynajęcia, niech da wiadomość do właścicielki domu, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1306.

Potrzebny jest **LOKAL** Kawalerski, składający się z Pokoju i Przedpokoju, wraz z meblami, na ulicach środkowych miasta; życzący wynająć takowy, raczy zostawić adres w Cukierni P. Beeli, od strony ulicy Podwal.

Ktoby miał do ustąpienia **BRYKĘ** krytą, chociażby z niespuszczaną budą, długą, pakowną, w dobrym stanie, zechce swój adres przesłać na ulicę Twardą pod Nr 1098, do Właściciela domu.

W dniu 1 b. m. w przejeździe z domu Grabowskiego przy ulicy Miodowej, na ulicę Grzybowską, zostawiono w dorożce PRAWIDŁA i KOPYTA. Uprasza się Dorożkarza, o oddanie za nagrodą, do Waliszewskiego Szewca, w gmachu Teatralnym.



Para skaro-gniadych **KONI** Rossyjskich, powozowych, jest do sprzedania przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1857. Wiadomość powziąść można, na 2m piętrze.



Potrzebny jest do nabycia tu w Warszawie, niewielki **DOMEK**, chociażby przy najodleglejszej ulicy miasta położony, byle tylko był w dobrym stanie, i miał obszerny, gęsto ocieniony OGRÓD. Ktoby miał takowy Dom do sprzedania, zechce przysłać zawiadomienie o numerze i cenie onego, do Fryzjera *Markwart*, w domu Nro 543 przy ulicy Długiej. Ostrzega się, że żadne pośrednictwo Ajentów lub Faktorów, przyjęte nie będzie.



Dnia 27 z. m. (w Niedzielę), wybiegł z domu PIESEK Szpicek, biały, bez odmiany, pół roku mający, i przed Zamkiem zginął. Uprasza się łaskawego Znalazcę, o zwrot tegoż pod Nr 24, na 1sze piętro, od ulicy Piwnej, za nagrodą; a jeżeli jest Amatorem, oprócz nagrody, dostanie szpica innego.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 7.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 7.

TEATR WIELKI. Dziś, Pan *Straus*, przed odjazdem do *Wiednia*, wykona rozmaite dzieła muzyczne; oprócz tego, widowisko składać się będzie z Kom: *Odludki i Poeta. Stronnica* 24. — Jutro, na żądanie, *Cyrulik Sewilski*. (Panna *Hollossy*, przedstawi rolę *Rozyny*). Tańce *Perskie*.

Do dzisiejszego Kurjera, dołącza się **PLAN** 77 Loterji Klassycznej Królestwa.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 24 Paźdz: (5 Listop:) 1850 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.